

informator



GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI

nr 107
kwiecień '98

Witajcie już po świętach wielkanocnych i - mam nadzieję (patrz cykl wydawniczy...) - w pełnym rozkwicie włosów!

Sensacyjna wiadomość o kręceniu nad Wisłą filmu o Indiana Jonesie była oczywiście zarterm primaaprilisowym; tzn. Spielberg pracuje właśnie nad czwartą częścią opowieści, "Indy'ego" zagra znów Harrison Ford, wystąpi też Sean Connery (jako Henry-senior), ale resztę sensacji wymyśliliśmy obaj z Al Bertem... Notabene szkoda: wyobraźmy sobie Jonesa i małego Krzysia (w marynarskim ubranku) walczących wśród pochylni i śluz Kanalu Elbląskiego z demonicznymi funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego - mającymi również za zadanie odnalezienie Wojciechowej łodzi (by nie dopuścić do klerikalizacji przypadającego za dziesięć lat Milenium)! Na pocieszenie zaś zachęcam wszystkich do wakacyjnej wycieczki tymże kanałem na trasie Elbląg-Ostróda: bite jedenaście godzin (sic!) rejsu stateczkiem, po drodze mijamy z pięć rozmaitych typów krajobrazów (depresja, rozlewiska, las-rezerwat ptactwa, duże jezioro etc.) oraz unikatowe konstrukcje inżynierii wodnej (z pochylniami na czele) - wrażenia niezapomniane...

Za nami też już III Seminarium Filmowe, a przed nami fantastyczna i - mam nadzieję - interesująca lektura "stosiódemki".

Pozdrawiam wszystkich Czytelników, a szczególnie poprzedniego Naczelnego - służącego obecnie Ojczyźnie (Grzesiu, nic to: SPR AD 1986 to były dopiero jaja!).

JPP



KWIETNIOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

Odkbyło się w dniu 18.04.98r. Ważniejsze z poruszanych spraw:

I. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Sprawa KL „Armageddon”

Sopocki Klub Fantastyki „Armageddon” zmienia nazwę na Gdański Elitarny Klub Gier Fabularnych „Ordo Sanguinorum: sub specie aeternitas”.

II. SPRAWY PERSONALNE

Zmiany funkcyjne

- Mirosław Malak zrezygnował z funkcji szefa Sekcji Gier Strategicznych. Zaproponował na swoje miejsce Adama Siudymaka. Zarząd kandydaturę zatwierdził.

- Małgorzata Kopycińska zrezygnowała z funkcji sekretarza Zarządu GKF. Postanowiono sprawę mianowania nowego sekretarza odłożyć do następnego posiedzenia.

Mianowanie członków rzeczywistych

Na wniosek prezesa KF „Angmar” Zarząd nadał członkostwo rzeczywiste Adamowi Cetnerowskiemu.

Zakończenie stażu kandydackiego

Staż kandydacki zakończyli i zostali członkami zwyczajnymi: Wojciech Ratajski, Bartosz Kitowski, Tomasz Stranc, Przemysław Kantelecki, Paweł Kruciński i Natalia Bank (wszyscy z KF „Angmar”).

Skreślenia z listy członków GKF

Na własną prośbę został skreślony Szymon Muster z KS „Rassun”.

Za niepłacenie składek zostali wyrzuceni ze stowarzyszenia:

KL „Angmar”: Maciej Szała, Marcin Kuleszyński, Karol Bebel, Dariusz Rolecki (kandydaci)

KL „Ordo Sanguinorum: sub specie aeternitas”: Sebastian Janicki, Piotr Adamski, Kamil Pabich, Michał Posiewnik

KL „Hydrus”: Leszek Romanowski

KL „First Generation”: Andrzej Pieniążek

Klub Członków Korespondentów: Piotr Wojtas, Krzysztof Kawka, Anna Karmańska, Krzysztof Górka, Anna Zygmont

KS „Rassun”: Michał Żurek, Maciej Karaś, Jarosław Parczewski, Jowita Horbaczevska, Anna Dunin-Brzezicka, Maciej Siekierzyński, Agnieszka Solska, Paulina Leszczyńska

KS „Xenomorph”: Piotr Derkacz, Paweł Derkacz

były KS „Dagobah”: Tomasz Barwiński, Michał Wojtysiak, Karol Pilarz, Przemysław Mantay

Inne

Na wniosek szefa Działu Filmowego Zarząd udzielił upomnienia za brak aktywności Dariuszowi Kostyszynowi i Grzegorzowi Malikowi.

III. SPRAWY FINANSOWE

- skarbnik GKF przedstawił informację o składkopiłatności KL-ów w I kwartale br. oraz podał stany subkont KL-ów i KS-ów.

- prezes GKF omówił sprawy dotacji w br.

- Zarząd zatwierdził Mirosławowi Malakowi ryczałt telefoniczny w wysokości 30 zł miesięcznie - na prowadzenie e-maila i strony GKF w Internecie.

IV. PRACA KOMISJI REWIZYJNEJ

- Zarząd zatwierdził protokół kontroli Działu Bibliotecznego. Zarząd potwierdził wniosek Komisji Rewizyjnej o przeprowadzenie rekontroli sekcji obcojęzycznej biblioteki.

- Zarząd przedyskutował wyniki kontroli finansów GKF za 1997 rok. Postanowiono obniżyć koszty transportu w 1998 roku.

- Na wniosek prezesa GKF Zarząd zlecił przeprowadzenie rekontroli w Sekcji Gier Fabularnych.

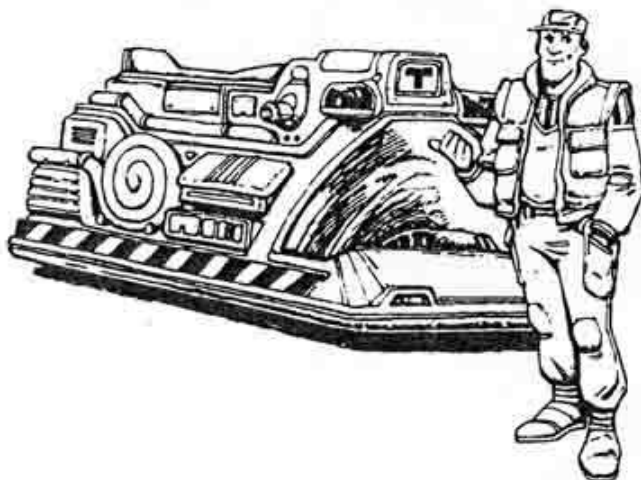
- przewodniczący Komisji Rewizyjnej podał terminy następnych kontroli: Sekcja Gier Strategicznych - 10 maja; Dział Filmowy - koniec maja.

V. IMPREZY

- Piotr Mazurowski omówił ostatnie przygotowania do II Gdańskich Dni Gier Bitewnych RAGNAROK (24-26.04.98).

- prezes omówił przygotowania do konwentu NORDCON'98. List informacyjny zostanie przygotowany i rozesłany do końca kwietnia.

Następne posiedzenie Zarządu odbędzie się w piątek 15 maja, o godz. 17.00.



Majowym urodzinom życzymy, by jak najpóźniej przycwałował do nich ten jeździec

Redakcja „Informatora”

1	Piotr Bortkun	16	Jacek Białolecki
2	Wojciech Przystolik		Dawid Brykański
3	Artur Łukasiewicz	17	Kamil Plak
5	Mateusz Proć	18	Paweł Rozenfeld
	Michał Zajac		Jacek Rzeszutnik
7	Tomasz Stranc		Jacek Wronkowski
8	Grzegorz Gol	20	Michał Szklarski
10	Anna Strokowska	24	Krzysztof Bielawski
12	Wojciech Borkowski	25	Paweł Nowak
14	Michał Narczewski	27	Michał Nowicki
15	Wojciech Janiak	28	Krzysztof Stefański



URODZINY

"KONTUR" GOES AWAY FOR GOOD!

Podlaskie Towarzystwo Miłośników Fantastyki wraz z Podlaskim Klubem Fantastyki "Taurus" z przykrością zawiadamiają, że ze względów obiektywnych (tj. maturalno-osrodkowo-organizacyjnych) - "KONTUR" nie odbędzie się w roku obecnym. Wszystkich oczekujących na tę imprezę serdecznie przepraszamy!

Niestety, po upadku dotychczas wykorzystywanego przez nas ośrodka - nie możemy trafić na miejsce o podobnym standardzie i cenach. Tym, którzy opłacili akredytację awansem na "NORDCONIE '97", oferujemy przelanie tych pieniędzy na konto "POLCONU '98" (na poczet noclegów) lub zwrot gotówki przekazem (na nasz koszt).

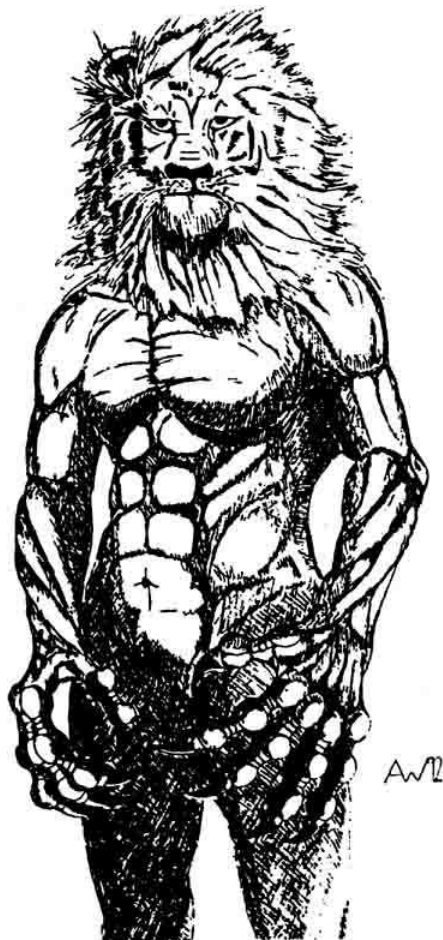
Nam również jest przykro, że zjazd o takich tradycjach nie odbędzie się - ale życie nie jest łatwe dla fantastów. Mamy nadzieję, iż w roku przyszłym te 80% członków klubu reaktywuje "KONTUR". Niniejszym ogłaszamy też, że w związku z tym najbliższe Forum Fandomu odbędzie się na Pierwszym Wędrownym Konwencie "ARRACON" w Elblągu, w terminie 30.04 - 4.05.98r., na którym to omówione zostaną przygotowania do tegorocznego "POLCONU". Przedstawiciele organizatorów będą obecni.

Przepraszamy i pozdrawiamy Wszystkich!

prezes P.T.M.F.
Grzegorz Kozubski

P.S.

Na „Arraconie” dowiedzieliśmy się, że KONTUR '97 był ostatnim w dziejach!



NIUSY

A KIEDY WRESZCIE NOBEL?

Stanisław Lem został laureatem dorocznej Nagrody Bankowej Fundacji Kultury na rok 1998. Nagrodę tę, przyznaną za rozstawienie kultury polskiej na świecie, otrzymali dotychczas dwaj muzycy: Wojciech Kilar (muzyka filmowa, m.in. do "Draculi" Coppoli) i Krzysztof Penderecki (wiadomo...). Krakowski pisarz trafił też na 19. pozycję w ankiecie czytelników "POLITYKI" na Stu Najwybitniejszych Polaków XX Wieku (głosowało nań 15,5% biorących udział w zabawie, czyli otrzymał 918 głosów; w pierwszej piątce znaleźli się zaś - Karol Wojtyła, Maria Skłodowska-Curie, Józef Piłsudski, Ignacy Jan Paderewski i Henryk Sienkiewicz). Gratulujemy!

red.

NAGRODY Z "MACHINY"

Po raz drugi zaś rozdzielał swe MACHINERY "miesięcznik popkulturalny MACHINA". W kategorii Film Pop nagrodzony został "Piąty element" (pisaliśmy o nim już dość); za Seks Roku została uznana Milla Jovovich (grała w filmie Bessona rolę tytułową, ale zaważył tu chyba raczej udział w sesji zdjęciowej do artystyczno-erotycznego kalendarza, gdzie ta aktorka i modelka wystąpiła w scenerii remontowanego mieszkania - "ubrana" wyłącznie w pędzel i kubeł z farbą); najlepszym filmem polskim zostały "Historie miłosne" (za ten film Jerzy Stuhr otrzymał wcześniej - tj. w tej samej edycji, co Sapek - "Paszport POLITYKI"). Również gratulujemy Laureatom - a p. Milli chętnie pomogliśmy w tym remoncie...

red.

IMIENINY W RADIU

Coraz bliżej do wędrownego, elbląsko-malborsko-fromborskiego konwentu "ARRACON". W związku z tym dr Jerzy Szyłak całe popołudnie i wieczór 23 kwietnia (sic!) spędził w radiu EL, udzielając bardzo obszernego wywiadu nt. kina SF. Mamy nadzieję, że ta ofiarna postawa wpłynie pozytywnie na zainteresowanie imprezą; w każdym razie Jurka podziwiamy, kolegom z Fremena zaś - życzymy jak najliczniejszej frekwencji!

red.

GRACZE POZA GETTEM?

W „POLITYCE” z 25 kwietnia ukazał się obszerny artykuł Jakuba Żwirka na temat RPG.

red.

Z ZIMNEGO OCEANU NA CZERWONĄ PLANETĘ (...A Z KINA DO TV?)

Autor "Obcych", obu "Terminatorów", "Otcłani", "Prawdziwych kłamstw" i "Przeminęło z mierzem" - czyli najnowszej wersji "Titanica" - planuje nakręcić wysokobudżetowy serial telewizyjny w oparciu o trylogię SF Kima Stanleya "Czerwony Mars"- "Zielony Mars"- "Błękitny Mars" (opowiadająca o grupie ludzi chcących skolonizować Czwartą Planetę).

Rację miał więc Jurek Szylak twierdząc, iż nie może doprowadzić do terażniejszości swego leksykonu Nowej Przygody [wydanego przez GKF] bez znajomości najnowszej amerykańskiej produkcji telewizyjnej - tak stała się ona istotna w ostatnich latach (i ilościowo, i jakościowo). Może więc przestaje być abstrakcją moje marzenie, by ktoś kiedyś (może nawet James Cameron?) przeniósł na ekran "Park Jurajski" tak, jak napisał go Crichton - kartka po kartce, z dokładnym pokazaniem wszystkich perypetii i pełnym zaprezentowaniem "antyparkowej" argumentacji Iana Malcoma.

/jpp/



TOLKIENIŃ

(MARZEC - KWIECIEŃ '98)

* *SÍMBELMYNĚ* #5, przedwiośnie '98

Kolejny numer sosnowieckiego periodyku przynosi sporą dawkę tekstów poświęconych twórczości najwyżej chyba cenionego z „Inklingów”: Clive'a Staplesa Lewisa (w tym roku w listopadzie będziemy obchodzić setną rocznicę jego urodzin). Znajdziecie więc na stronach „Niezapominki” pełną wersję biograficznego eseju Michała Błażejewskiego o „Jacku”, bibliografię tekstów Lewisa oraz hasło „Narnia” z „The Dictionary of Imaginary Places”. Miłośnicy Tolkiena otrzymają fragment niedokończony powieści Profesora „Nowy Cień”, która miała być kontynuacją „Władcy...”, a także tradycyjnie już sporą dawkę materiałów lingwistycznych i kulturoznawczych. Na stronie z wieściami pojawia się informacja, którą przewidywałem już na tych łamach w poprzednim numerze „Informatora” – Tadeusz A. Olszański zrezygnował z prowadzenia „Gwaihirzęcia”, co oznacza poważne kłopoty tego zasłużonego i najstarszego Tolkienowskiego fanzinu w RP. Co gorsza – podupada sama Sekcja Tolkienowska, będąca fundamentem polskiego ruchu fanów Profesora. Na szczęście *Símbelmyñë* trzyma się jeszcze wcale mocno, a sosnowiczanie zapowiadają dalszą intensyfikację działań promujących twórczość Tolkiena. Tak trzymać!

(format A4 z arkuszy A3, skład komputerowy, okładka dwukolorowa, stron 68)

** *ŚRÓDZIEMIE* nr 8, luty 1998

ŚRÓDZIEMIE nr 9, kwiecień 1998

Tym razem łącznie o dwóch kolejnych numerach Biuletynu Towarzystwa Hobbitycznego. Pismo powoli nabiera rutyny. Istnieją już stałe kolumny, które informują o najróżniejszych przejawach działalności Hobbystów, a oprócz Halbarada Dunadana swoją kolumnę wygospodarował w *Śródziemiu* również Tom Goold – współredaktor sosnowieckiego *Símbelmyñë*. Miłośnicy posttolkienowskiej prozy znajdą kolejne odcinki „Ostatniej Opowieści Śródziemia” Krzysztofa Niwczyka, a zbieracze Tolkienaliów informację o przygotowywanym do druku „Atlasie Śródziemia” Fonstad oraz kilku innych mniej znanych książek o twórczości Profesora. O roku ów, kto cię finansowo przetrzyma?... No i informacja najważniejsza: przypominam, że w dniach 23-24 maja w Czersku odbędzie się TOLKON '98. Już dziś żałuję, że zaszczytny obowiązek obrony Ojczyzny uniemożliwi mi udział w tym konwencie. Mam nadzieję, że zabawa będzie pyszna!

(format A5, okładka dwukolorowa, skład komputerowy, objętość: nr 8 – 16 stron, nr 9 – 20 stron)



LIST INFORMACYJNY № 1
 XII KONWENT
 POLSKICH
 KLUBÓW
 FANTASTYKI

Nordcon '98

"IMPERIUM KONTRATAKUJE!"

- ◆ **Termin:** 3-6 grudnia 1998 roku
- ◆ **Miejsce:** OW "HUTNIK", Jastrzębia Góra
- ◆ **Koszty:**
 1. Akredytacja – 30 zł do 31.07.98 (czł. GKF – 20 zł)
 – 40 zł do 31.10.98 (czł. GKF – 35 zł)
 – 50 zł w listopadzie i grudniu (czł. GKF – 45 zł)
 2. Noclegi – 20 zł/noc w pokojach 2, 3 i 4 osobowych.
 Od 1 listopada koszt noclegów rośnie o 20 %. Pierwszeństwo w otrzymaniu pokoju dwuosobowego mają pary różnopłciowe.
 3. Posiłki – śniadanie – 6 zł; obiad – 14 zł; kolacja – 6 zł
 Posiłki w czwartek 3.12.98 r. opłaca się na konto GKF. Pozostałe posiłki wykupuje się po przyjeździe.
 4. Rezygnacja z uczestnictwa
 Przy rezygnacji do 15.10.98 r. będą zwracane wszystkie wpłaty (z potrąceniem kosztów przekazu).
 Przy rezygnacji w okresie 16.10.98 - 15.11.98 r. nie zwracamy akredytacji. Od 16 listopada nic nie zwracamy.
- ◆ **Warunki uczestnictwa**
 1. W Nordconie mogą uczestniczyć:
 - członkowie Klubów Fantastyki;
 - osoby niezrzeszone, rekomendowane przez prezesów Klubów Fantastyki;
 - osoby niezrzeszone rekomendowane przez GKF
 2. Osoba spełniająca jeden z powyższych warunków, zostaje wpisana na listę uczestników po wpłacie akredytacji i przystaniu zgłoszenia.
 3. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo odmowy akredytacji bez wyjaśnień.
- ◆ **Program konwentu:** będzie odtajniany w miarę potrzeb.
- ◆ **Konto bankowe GKF:** PKO BP I/O Gdynia, nr 10201853-237451-270-1
- ◆ **Adres korespondencyjny GKF:** P.O.Box 76, 80-325 Gdańsk 37
- ◆ **Informacja:** tel. (058) 5531073

**ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA
W XII KONWENCIE POLSKICH KLUBÓW FANTASTYKI NORDCON'98**

Imię i nazwisko:	
Nr dow. osob.:	Telefon:
Adres zameldowania:	
Adres korespondencyjny:	
Współczynnik galaktyczny:	
Klub Fantastyki (pełna nazwa i adres):	
<p align="center">członek <input type="checkbox"/> niezrzeszony rekomendowany <input type="checkbox"/></p>	
Prezes Klubu Fantastyki (imię, nazwisko, adres, telefon):	
Podpis prezesa:	Pieczętka Klubu:

Zamawiam:

Noclegi:

3/4 grudnia	4/5 grudnia	5/6 grudnia

Posiłki

	śniadanie	obiad	kolacja
czwartek 3 grudnia	9.00	14.00	19.00
piątek 4 grudnia	9.00	14.00	19.00
sobota 5 grudnia	9.00	14.00	19.00
niedziela 6 grudnia	7.00	13.00	

Zobowiązuję się do pokrycia wszelkich strat, spowodowanych przeze mnie w czasie konwentu.

.....
data

.....
podpis

Ewentualną korespondencję do organizatorów proszę podać na odwrocie.



METEOR NADCHODZI

Tematem głównym okresów ogórkowych najbliższych 30 lat w prasie polskiej będzie zbliżający się do Ziemi meteor. Wyprzedzając tą tendencję Informator GKF publikuje wzorcowe notki z poszczególnych organów ogólnopolskich (wszelkie prawa do przedruku po wcześniejszym ustaleniu z redakcją Informatora).

/ajatollah/

"GAZETA WYBORCZA"

Rząd od miesiąca stara się wytłumaczyć Narodowi wszelkie trudności związane z precyzyjnym określeniem miejsca, w które uderzy meteor. Przypomnijmy, że mieszkańcy miejscowości Sworne Gacie, powiat Zadupie, dawniej gmina Pierdułkowo w woj. Środkowopomorskim, dawniej koszalińskie, nie zgadza się, żeby meteor uderzył w miejscowości Dupochlasty, powiat Wygwizdów, dawniej gmina Głębokie Szambo w woj. bydgosko-toruńskim, dawniej krakowskie. Oburzeni mieszkańcy miejscowości Dupochlasty po raz kolejny protestowali przed Urzędem Rady Ministrów w Warszawie, powiat stołeczny, województwo stołeczne, obrzucając stolcem okna Premiera. Premier po umyciu się obiecał demonstrantom przeprowadzenie szerokiej dyskusji społecznej po świętach, dopuszczając możliwość przeprowadzenia referendum

(tyw)

"NASZ DZIENNIK"

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

Pan Bóg i Syn Jego w swej niezmierzonej łasce raczyli wysłać w kierunku naszego leż padolu skalę o średnicy 830 sążni, która to skała znieśie z oblicza Ziemi naszej heretyków i protestantów, muzułmanów i prawosławnych, świadków Jehowy i mormonów, oraz wszystkich innych wrogów Ojca Rydzyskiego i jego genewskich kont, a zwolenników aborcji i modelu rodziny 2+1. Bracia, zaprawdę, módlmy się, a Pan w swej miłości pozostawi tylko nas na Ziemi ojców naszych, i powróci nam raj utracony, i żyć będziemy w pokoju i miłości pod skrzydłami, którymi anieli osłonią nas przed Złem wszelkiem. Ojciec Nasz, któryś jest...

(rydz)

"ТРАВУНА"

Po raz kolejny reakcyjne koła RS AWS i UW starają się za wszelką cenę zrzucić całą odpowiedzialność za zaistnienie na nieboskłonnie meteoru, którego istnienie można potwierdzić empirycznie za pomocą jedynie słusznego dialektyzmu materialnego. Towarzysze! Pokażmy, iż jest nam obojętne warcholstwo centro-prawicowego obozu. Zostawiamy was samych z waszą nienawiścią, Panowie i Panie z AWS i UW! I tak Naród wie, że tylko my potrafimy wystąpić w interesie robotnika,

chłopa i inteligenta pracującego, i wspólnym wysiłkiem mas proletariackich zniszczyć zagrożenie zewnętrzne, po czym rozparcelujemy ów meteor pośród robotników rolnych, na pohybel reakcjonistom i odwetowcom! Proletariusze wszystkich planet - łączcie się!

(wańka)

"НАУЧЫСЬЕ ЧЕРА"

Zniszczenie meteoru zagrażającego naszej Ziemi jest jak najbardziej możliwe. Jednak podstawowa trudność leży nie w kwestiach technicznych, a finansowych. Bez władz biurokratycznych struktur Unii Europejskiej uniemożliwia przekazanie koniecznych na przeprowadzenie operacji środków pieniężnych, które przecież pochodzą z naszych, ciężko wypracowanych pieniędzy, których pozbawił nas bandycki system podatkowy narzucony nam przez służalczy wobec Brukseli rząd RP. Obecnie można jeszcze zapobiec tragedii poprzez precyzyjne określenie miejsca, w które uderzy meteor, i zgrupowanie tam wszystkich skazanych na karę śmierci przestępców, którzy w swej ilości powinni zamortyzować uderzenie planetoidy.

(raz)

"GAZETA POLSKA"

Cała afera wokół domniemanego meteoru, który rzekomo ma uderzyć w Ziemię w bliżej nie określonej przyszłości, jest niczym innym ponad spiszek żydo-komunistycznej masonerii, mający na celu zagrabienie majątku żyjących w wierze katolickiej Polaków, którzy tuż przed uderzeniem rzekomego meteoru rozdadzą cały swój inwentarz biednym (za których oczywiście poda się to czerwone masońskie żydactwo). "Gazeta Polska" przejrzała ten obłudny, grubymi niemi szyty spiszek. Bracia Rodacy, nie pozwólmy się manipulować masońskim naukowcom, których badania są finansowane przez żydowskie koła antypolskie!

(ogan)

"DZIENNIK USTAW"

W załączniku 28 do ust.3 art. 26 z dn. 23.06.1999 r. o prowadzeniu działalności obserwacyjnej meteoru, do zdania "Można do k*** nędzy również prowadzić działalność obserwacyjną w dni ustawowo wolne od pracy" wkraść się błąd. Na podst. "Słownika Języka Polskiego" wyd. 1998 r. należy rozszerzyć zdanie o wyrażenie »żebraczkę«, co zmienia treść zdania na: "Można do k*** nędzy żebraczkę prowadzić działalność obserwacyjną w dni ustawowo wolne od pracy". I ch*** w d*** wszystkim, którzy nie tolerują tego zajebistego słownika.

(sejm)

"MIESIĘCZNIK ŚKF"

Tradycyjnie mętne, długie i nieciekawe było wystąpienie red. Parowskiego w WOK nt. "Czy meteor nas ominie - katastrofizm w opowiadaniach Szzyd i Regalicy". Wymieniany przez Parowskiego Euroregion Warty jest ponadto niczym więcej, jak siedliskiem odszczepieńców i przedawczyków pochodzenia śląskiego, którzy zaprzędali ideę wolnego i autonomicznego Śląska za mętne obietnice kolejnych publikacji ich tekstów w "Nowej Fantastyce".

(pwc)

“NOWA FANTASTYKA”

Z uporem godnym zaprzęgu mułów nie przyjmuje Piotr W. Cholewa do wiadomości, że antynagroda “Złoty Meteor” nie była wcale proroczą zapowiedzią pojawienia się na niebie meteora zagrażającego Ziemi, i że grzechem pychy jest uzurpowanie sobie jakichkolwiek praw do słowa “meteor”, a już tym bardziej “złoty”. Śląskiemu meteorowi należy w końcu przytrzeć rogow. Jego szczególnie szkodliwa działalność na polu fantastyki warta jest całego pasa blaszanych asteroid.

(mp)

“INFORMATÓR GKF”

Admirał rezerwy K. Papierkowski przeprowadził na wodach Zatoki Gdańskiej udaną próbę namierzenia meteorytu za pomocą systemów radiolokacyjnych fregaty raketowej ORP “Warszawa”. Niestety, siła odrzutu chybionego zresztą strzału próbnego zatopiła nasz okręt flagowy. Adm. Papierkowski stara się właśnie o sprowadzenie w rejon Zatoki Gdańskiej pancernika “Iowa” uzbrojonego w rakiety wodopowietrze typu “Saddam’s Destiny” i ponowne przeprowadzenie próby zestrzelenia planetoidy. W przypadku niepowodzenia operacji - Nordcon w 2028 r. odbędzie się nie w Jastrzębiej Górze nad Morzem Bałtyckim, a w Rabce nad Morzem Bałtyckim. Pierwszy zwiad w poszukiwaniu odpowiedniego ośrodka zostanie przeprowadzony w czerwcu.

(pak)

“OBLEŚNE POWIHKI”

Najnowsze doniesienia z NASA dowodzą jednoznacznie, że zbliżający się do Ziemi meteor jest pociskiem bardzo dalekiego zasięgu wystrzelonym przez wroga ku nam nastawionych mieszkańców jednej z planet krążących wokół Syriusza Ł. Rasa ta o nazwie Psiogłowcy opanowała technikę manipulowania osią nachylenia ich planety do orbity, co umożliwiła im wystrzeliwanie takich pocisków z aktywnych wulkanów. Pentagon zwrócił się do swoich aliantów w NATO o udostępnienie Wezuwiusza i Etny jako działa sprzężonego i pozostałości po Krakatau jako wielkokalibrowego działa jednorazowego. - w celu przeprowadzenia kontrataku. Poprzednia inwazja Psiogłowców została powstrzymana przez afrykański oddział NATO o tajnej nazwie “Do&gone”, który dysponował dużo mniej zaawansowaną techniką, więc Pentagon jest dobrej myśli, i nie zamierza wysłać pancernika “Iowa” na Bałtyk. Kolejne posiedzenie Sztabu Zjednoczonych Sił NATO odbędzie się w bazie Deep Rock, 2,5 km pod Mt. Palomar.

(nadprzewodas)



TRZECIE GDAŃSKIE SEMINARIUM FILMOWE SF

CZYLI: WERYFIKUJĄC TECHNIKĘ

Już po raz trzeci studenci gdańskiej polonistyki i członkowie GKF zafundowali fanom fantastyki kinomanom Seminarium Filmowe SF. W tym roku trwało ono od 27 do 29 marca, odbywało się pod hasłem: „Technika: technologia, ewolucja czy metafizyka”, a gośćmi honorowymi oprócz „miejscowych” Jana Plata-Przechlewskiego i Jerzego Szyłaka byli warszawiacy: Maciej Parowski, Marek Oramus i Konrad T. Lewandowski.

W przeciwieństwie do poprzednich, tegoroczna impreza nabrała bardziej naukowego charakteru, a filmy (sztuk pięć) miały stricte ilustracyjny charakter. Pomimo nienajgorszej reklamy w mediach liczba uczestników nie była oszałamiająca, ale sesje tematyczne – a zwłaszcza spotkania z autorami i redaktorami fantastyki – toczyły się przy wypełnionych salach i miały gorący przebieg. Jest to wyraźny sygnał, że gdańszczanom potrzebne są takie imprezy, i że warto je organizować. Konieczne jest jednak zintensyfikowanie działań promujących, bowiem informacja w publikatorach jest niewystarczająca i nie dociera do wszystkich zainteresowanych.

Tegoroczne Seminarium nieoficjalnie rozpoczęła udana promocja najnowszej pozycji z serii „Anatomia Fantastyki”: „Od Draculi do Lestata. Portrety wampira” Katarzyny Kaczor. Przybyło wielu miłośników „literatury kałanej” i przyjaciół autorki, byli przedstawiciele prasy i prawdziwie duszna, przedburzowa atmosfera... Po krótkiej przerwie impreza ruszyła pełną parą.

W piątek spierano się o technologiczną ofertę życia. Maciej Parowski odslaniał dwa różne spojrzenia na cudowności natury: symboliczne (mitologiczne) i inżynieryjne. Joanna Cielecka odkrywała tajemnice warsztatu twórczego Zbigniewa Rybczyńskiego, a Edyta Sobczyńska prezentowała założenia nowej estetyki spod znaku „techno”. W dyskusji młodzi gdańscy poloniści zaatakowali sceptyczne i konserwatywne stanowisko Parowskiego i gdyby nie interwencja prowadzącego sesję Janusza Bohdziewiczza, kłócono by się zapewne do białego rana.

Dzień drugi, najintensywniejszy, upłynął pod znakiem rozważań o ewolucyjnym awansie człowieka. Jakub Korolczuk sygnalizował powstawanie nowego modelu komunikacji kształtowanego przez reklamy telefonii komórkowej. Katarzyna Wiśniewska zastanawiała się do czego tak naprawdę służą cuda produkowane przez mikroelektronikę, których bynajmniej nie wykorzystuje się do celów znacznych i znaczących. Janusz Bohdziewicz wnikliwie analizował filmowe wizje rzeczywistości wirtualnej i próbował dociec, jak odmieni się styl życia człowieka, kiedy stanie się ona powszechnie dostępnym gadżetem. Jan Plata-Przechlewski pokazywał jak technologiczna rewolucja odbijała się w filmowej fantastyce i zwracał uwagę, że dopiero po oswojeniu się z nowymi możliwościami, powstają obrazy ciekawe, które pokazują coś więcej niż „grę” efektów specjalnych. W referacie Dariusza Obolończyka znalazła się teza, że populama we współczesnym kinie postać psychopatycznego mordercy narodziła się w kinie SF. Kończące zaś sesję wystąpienie Przemysława Guldy odkrywało problemy prawa na progu cyberinformatycznej epoki.

Bogaty w wydarzenia dzień kończyły spotkania z pisarzami SF&F Ewą Białolecką, Markiem Oramusem i Konradem T. Lewandowskim oraz redaktorami „NF” Maciejem Parowskim i Markiem Oramusem. Autorzy opowiadali o swoim warsztacie, inspiracjach, metodach (jak zwykle ekscentryczny Przewodas uświadamiał słuchaczy, że jego fantastyka polega na ekstrapolacji idei filozoficznych w sferę bytów realnych i tłumaczył fenomeny „Mostu nad Otchłanią” – celnie i dotkliwie kontrowany przez sceptycznego Oramusa). Utrzymujący się z publicystyki Lewandowski i Oramus niechętnie wypowiadali się na temat swoich najbliższych literackich planów, natomiast żyjąca z pracy własnych ręk Białolecka zapowiadała na koniec tego roku dalszą część przygód Kamyka i jego kompanii.

Spotkanie z redakcją „NF” zdominowała sprawa bezprecedensowego ataku Wojciecha

Orlińskiego z „GW” na Macieja Parowskiego i ostatnich, kontrowersyjnych prezentacji polskiej prozy w tym największym literackim periodyku w Polsce. Gusta czytelników i redaktorów nigdy nie będą takie same, co dało się zauważyć, ale budująca jest troska fanów pisma o jego kształt i poziom.

Seminarium zakończyło się rozważaniami o związkach techniki i metafizyki. Marek Oramus przedstawił różne stanowiska wobec pytania o sens wszechświata, przychyliając się do „religianckiej” teorii, że jego funkcjonowanie ma wykazać, iż „Bóg jest”. Przytoczył też wyniki ostatnich badań socjologicznych, wykazujących „niepokojący” [sic!] przyrost teistów (wierzących w istnienie Boga osobowego) wśród amerykańskich fizyków¹. Jerzy Szyłak zastanawiał się nad dziwną żądzą utrwalać przez człowieka swojego wizerunku na wieczność. A Konrad T. Lewandowski wykladał swoją teorię metafizyki, przyznając wreszcie, iż stworzył ją na potrzeby własnej twórczości, i że nie należy jej traktować śmiertelnie poważnie. Wzbudził jednak swoimi wypowiedziami spore zainteresowanie słuchaczy, których wyraźnie zaintrygował.

Trzecie Gdańskie Seminarium Filmowe SF można uznać za udane, zwłaszcza pod względem merytorycznym. Rozprawiano o sprawach niezwykle istotnych dla naszej współczesnej kultury; o zjawiskach, które już niedługo będą decydować o stylu naszego życia, a które jakże często bywają marginalizowane przez oficjalnych koryfeuszy. Frekwencja była trochę lepsza niż w roku ubiegłym, pomimo zmniejszenia liczby wyświetlanych filmów. Klub zaś zebrał kolejne doświadczenia, które w perspektywie następnych tego typu imprez – a zwłaszcza EUROCONU – powinny procentować.

Na zakończenie trzeba koniecznie podziękować polonistom z Koła Filmologów, a przede wszystkim Katarzynie Wiśniewskiej i mgr. Januszowi Bohdziewiczowi (opiekunowi Koła) za bezcenny wkład w urzeczywistnienie Seminarium. Do zobaczenia za rok!

G.A.N.



¹ Przed kilkoma miesiącami w telewizyjnej „Frondzie” przedstawiciele nauk przyrodniczych (astronomowie, astrofizycy i fizycy) wyrażali swój sceptycyzm wobec teorii o przypadkowym ukształtowaniu się naszego wszechświata. Wypowiedzi Marka Oramusa i Marka S. Huberatha nie są więc osamotnione.

LIST OTWARTY

Szanowny Oganie!

Przeczytałem „Felieton interwencyjny”, dzięki egzemplarzowi „INFORMATORA”, który otrzymałem pocztą - i za który dziękuję. Dziękuję również za uwagę poświęconą mojemu opowiadaniu i „sprawie Szydy”. O „Psychonautce” słyszałem już różne opinie: „- nie da się czytać” (fan z Warszawy), „- opowiadanie wybitne” (fanka z Wrocławia), „- doktrynerskie, ale dobre” (Jacek Dukaj), „- znakomite” (profesor Smuszkiewicz) etc. Szkoda, że nie zmusiłeś się do przeczytania tekstu - nie wysuwałbyś wtedy tez ocierających się o absurd i nie gubiłbyś się w dziwacznych domniemaniach. Niniejszym oświadczam, iż nie jestem religijnym fanatykiem, krytofeministą, ministrem, a tym bardziej nie szargam czci niewieściej i nie marzę przez całe życie o byciu kobietą. Przytoczone zdanie, żem chrześcijański prawnik - rozbawiłoby kilka znajomych dziewczyn do rozpuku. Tak naprawdę jestem satanistą, morfetykiem, wegetarianinem i muzulmaninem marzącym przez całe życie o byciu kosmitą. Acha, i jeszcze ludożercą!

List ten nie byłby wart papieru, na którym go piszę, gdyby nie to, że czuję się zobowiązany odeprzeć zarzuty z tekstu „Baby za burtę”. W polemikę z „MIESIĄCZKĄ” i Panią Gepfert wdać się nie zamierzam - choćby dlatego, że nie polemizuję z kobietami (Napoleon mawiał: „- nigdy nie unoś się przeciwko kobiecie, tylko w milczeniu wysłuchaj jej bredni”). Na dodatek - poziom tego paszkwilu (bezcelnie udającego recenzję!): nie jest on wart publicystycznej rekuzy, a jedynie politowania. Z drugiej strony jestem wdzięczny Pani Gepfert za furję, z jaką mnie opluwa - bo udowadnia tym wartość mojego opowiadania („Literatura bez wrogów jest literaturą bez wartości”, „Pisarstwo bez wrogów jest jak żagiel bez wiatru”, „Tylko miernoty zostają przemilczane” etc.). A kontrowersyjność jest dla początkującego autora najlepszą reklamą!

Chcę być dobrze zrozumiany: nie mam nic przeciwko ostrym polemikom - pod warunkiem jednak, że będą one MERYTORYCZNE. Sam „ochrzałem” ostatnio w liście Oramusa z powodu pewnej recenzji, ale obyło się to bez wycieczek osobistych! Tymczasem Pani Gepfert płodzi tekst będący ideologicznym atakiem na światopogląd, którego nie znosi. Gdyby „czepiała się” spraw literackich (stylu, kompozycji, dialogów etc) - to bym siedział cicho... Na kalumnię nie mogę jednak odpowiedzieć milczeniem, bo jeszcze ktoś sobie pomyśli, że się z nią zgadzam!

Konkludując: fandom, jak każda zamknięta grupa, roi się od osobników o wątpliwej kondycji moralnej i „zdroworozsądkowej”. Ludzie ci żyją najczęściej w błogim poczuciu własnej nieomyślności. Tymczasem - „stuknięty” może być każdy; ale ...nie każdy może być Philipem Dickiem!

Pozdrowienia!

Wojtek Szyda
/Poznań, 31.III.1998r./



SŁÓW DWUŚCIE

(albo i więcej)



Tyle w początkowych zamierzeniach miała liczyć sobie niniejsza publikacja. Żeby było zabawniej - spłodzona z rozpaczy ducha. Bezcześnie padło mi liczydło typu komputer PeCet.

Z mojego "Podręcznego Leksykonu Fandomu Polskiego" przedstawiam hasło najważniejsze:

FANDOM - zjawisko społeczne bądź aspołeczność, inaczej ludzie grupujący się bez sensu w poszukiwaniu tegoż. Fandomowicze skupiają się wokół abstrakcyjnej idei: fantastyki. W pogoni za tym swoistym wamperem są gotowi porzucić wszystkie swoje, skrzętnie gromadzone przez lata, foma.

Sama idea przybiera różnorakie formy. Główne sposoby zużycia nadmiernej ilości energii, gromadzonej podczas nudnych zajęć w szkołach bądź w tzw. robocie, to: czytanie, giercowanie, pisanie, dyskutowanie, oglądanie filmów, wydawanie (nie tylko pieniędzy rodziców), rysowanie, przebieranie (się), machanie mieczami i innym sprzętem, myślenie tudzież fantazjowanie.

Świętem każdego prawdziwego fandomowicza jest solidny konwent, podczas którego można zaznać wszystkich ww. elementów z osobna bądź naraz. A jak ktoś się mocno postara - to zaliczy jeszcze parę innych ekscytujących ekscesów (vide: kosmiczny striptiz).

Dla ludzi pozostających na zewnątrz tego środowiska wszyscy członkowie Fandomu to zboczeńcy, mordercy, psychopaci, idioci oraz potencjalni zjadacze narkotyków. Wyjątek stanowi tu niejaki Tadeusz R.L. Duda. Ale on, jak sam podkreśla, jest mutantem.

Zachęcam do współtworzenia "Podręcznego Leksykonu Fandomu Polskiego"! Jest jeszcze wiele liter w alfabecie i sporo haseł do opracowania. Wystarczy dla każdego.

A dziś kreślę się z poważaniem, choć nie podpisuję wcale, bo Naczelny PiPiDziej RP zakwestionował mój pseudonim, uznając go za wyeksploatowany i wtórny. I niech tak pozostanie, aż nie wymyślę sobie nowego.

/****/

Od naczelnego:

Chcę zauważyć, że stopce "Informatora" widnieje nie tylko moje nazwisko; ale przywołany do tablicy zgadzam się tu z jednym z moich Redaktorów, iż wybranie sobie za pseudonim first name and sumame osoby istniejącej - i żyjącej! - nie jest najlepszym pomysłem (chyba że to naprawdę Ciebie widziałem dawno temu w postbeatlesowskim filmie "Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Pieprza", gdzie z tak znakomitą pasją zaśpiewałeś jedną z piosenek z "Abbey Road"). Czekam na nowe hasła - i nowy image... [czyt.: "imaż"!].

PiPiDziej



RADIOASTRONOMIA:

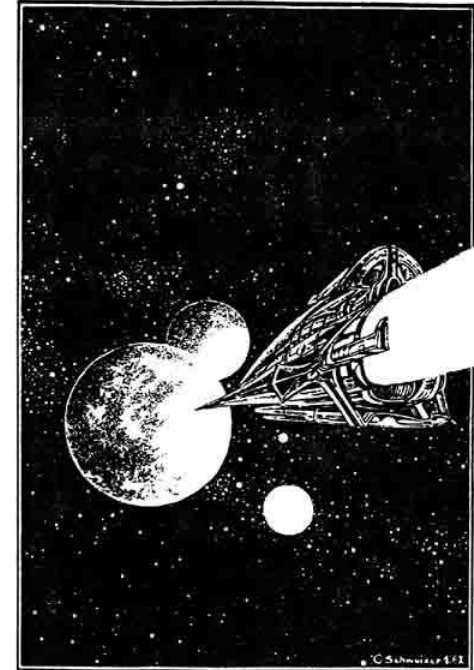
PLANETA ZIEMIA - CZYLI ŚMIETNIK (ELEKTROMAGNETYCZNY)

Astronomowie są w rozpaczy: rozliczne sztuczne sygnały elektromagnetyczne coraz bardziej zakłócają pracę ziemskich radioteleskopów. Zmorą są stacje radiowe, telewizyjne i radary; urządzenia astronomiczne są już tak czułe, że rejestrują promieniowanie kucharek mikrofalowych, a nawet używanie pilotów do otwierania drzwi garażowych! Czary goryczy dopełnia właśnie rozwój telefonii komórkowej.

No i co?.. Pogadajmy sobie przez telefon z widowni Teatru Starego, podgrzejmy sobie pysznego hot-doga w celofanie, poszpanujmy także elektronicznym zamkiem w naszym "maluchu" - a Wy, Panowie Jajogłowi, wynoście się ze swymi rupieciami tam, gdzie od dawna Wasze miejsce: NA ORBITE!

Jean-François

/opr. na podst.:
"GW", 7.IV.98 r./



GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

INFORMATOR

107

ADRES GKF : Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY : skr. poczt. 76, 80-325 Gdańsk 37

E-MAIL: gkf @ thenut.eti.pg.gda.pl./

STRONA: <http://thenut.eti.pg.gda.pl/gkf/>

KONTO BANKOWE GKF: PKO BP I O/GDYNIA nr 10201853-237451-270-1

Redakcja : Jan Plata-Przechlewski (red. nacz.), Grzegorz Szczepaniak
Miroslaw Malak (Internet), Krzysztof Papierkowski, Robert Szewczyk

Nakład 300

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

Teksty drukowane w „Informatorze” odzwierciedlają przekonania Autorów i nie zawsze pokrywają się z poglądami redakcji